

Bomba zabiła w Kijowie rosyjskiego dziennikarza

20 lipca 2016

Znany dziennikarz Paweł Szeremet zginął w wyniku eksplozji samochodu w centrum Kijowa. W sprawie zabójstwa wszczęto już śledztwo.

W centrum Kijowa, na skrzyżowaniu ulic Bogdana Chmielnickiego i Iwana Francka, doszło do wybuchu samochodu należącego do dyrektora wydania internetowego „Ukraińskiej Prawdy” Ołeny Prytuły. Szef Narodowej Policji Ukrainy Chatia Dekanoidze potwierdziła, że w momencie eksplozji w samochodzie znajdował się Paweł Szeremet.

Dekanoidze zauważyła, że śledztwo w tej sprawie będzie dla niej „sprawą honoru”. „Paweł Szeremet był moim dobrym znajomym. On jest pierwszą osobą, której udzieliłam wywiadu. Był bardzo dobrym dziennikarzem, dlatego ta sprawa będzie dla mnie sprawą honoru” – powiedziała Dekanoidze.

Doradca ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Anton Geraszczenko wyjaśnił, że samochód został wysadzony w powietrze zdalnie. „Nie ulega wątpliwości, że przyczyną eksplozji był manipulowany zdalnie materiał wybuchowy... Jest rzeczą pewną, że materiał wybuchowy był sterowany drogą radiową albo był z mechanizmem zegarowym” – oświadczył Geraszczenko w programie „112 Ukraina”.

W Kijowie 44-letni Paweł Szeremet mieszkał ostatnie pięć lat. Od 2012 roku współpracował z „Ukraińską Prawdą”, a od września 2015 roku prowadził program autorski w Radiu Wiesti.

Przed wyjazdem na Ukrainę Szeremet pracował na „Pierwszym Kanale”, gdzie był prowadzącym cotygodniowego programu analitycznego „Wremja”. W 2008 roku zrezygnował z pracy w

telewizji i został redaktorem działu polityki i społeczeństwa w czasopiśmie „Ogoniok”.

W ostatnim czasie na Ukrainie dochodziło do głośnych przestępstw, którego ofiarami padali dziennikarze. Najszerszym echem odbiło się zabójstwo Ołesia Buziny, w kwietniu ubiegłego roku. Ołeś został zastrzelony tuż przy swoim domu w Kijowie. Podejrzewanych udało się zatrzymać dopiero po dwóch miesiącach, a pod koniec 2015 roku, zwolniono ich i nałożono na nich areszt domowy.

Źródło: pl.SputnikNews.com